

Sygn. akt I ACa 1316/15

I ACz 1655/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

**Sędziowie SA Dorota Ochalska - Gola ( spr .)**

**del . SO Jacek Chmura**

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. G.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu Handlowo-Uługowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

z udziałem **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.** - interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zapłatę i zobowiązanie do zwrotu rzeczy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 lipca 2015 r. sygn. akt I C 662/14

oraz zażalenia interwenienta ubocznego na postanowienie zawarte w punkcie 3 tego wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od P. G. na rzecz Przedsiębiorstw a Handlowo-Uługowe go (...) spół ki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

**i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**z siedzibą w P. kwot y po 2.700 ( dwa tysiące siedemset ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w post ę powaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1316/15**

**I ACz 1655/15**

## UZASADNIENIE

Powód P. G. w pozwie z dnia 30 kwietnia 2014 roku skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 121.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zobowiązanie powoda do zwrotu pozwanemu w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 7 maja 2008 roku kupił od pozwanego powyższy pojazd, w którym ujawniły się wady w postaci korozji. Powód zażądał usunięcia wad przez wymianę nadwozia lub dostarczenie nowego pojazdu. Pozwany odmówił żądaniom powoda, w związku z czym powód odstąpił od umowy żądając zwrotu zapłaconej ceny oraz oferując zwrot pojazdu. Jako podstawę roszczenia pozwu powód wskazał przepis art. 566 § 1 k.c. (pozew k. 2-4).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu na rzecz strony pozwanej. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych w pozwie, zarówno z gwarancji, jak i z rękojmi. Wskazał, że powód utracił roszczenia z trzyletniej gwarancji udzielonej na brak usterek lakierniczych nadwozia, a wadliwość nadwozia nie spełnia wymogów zastosowania świadczeń przewidzianych dwunastoletnią gwarancją na nieprzerdzewienie elementów nadwozia od wewnątrz na zewnątrz. W ocenie pozwanego, roszczenie powoda oparte o przepisy rękojmi wygasło na podstawie art. 568 § 1 k.c. z upływem jednego roku od zakupu pojazdu i wydania rzeczy, to jest z datą 14 maja 2009 roku, a nie zostało wykazane, że pozwany wadę podstępnie zataił. Powód dodatkowo naruszył obowiązki wynikające z art. 563 § 1 k.c.. Roszczenie powoda nie znajduje też uzasadnienia w świetle przepisów Ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, gdyż w myśl art. 10 ust. 1 tej ustawy upłynął dwuletni termin od wydania towaru kupującemu (odpowiedź na pozew - k. 69 – 71).

Do postępowania wstąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej gwarant (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., który wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych. Interwenient uboczny w zgłoszonej interwencji podniósł, że powód błędnie oparł roszczenie na przepisie art. 560 § 1 k.c., gdyż jego zastosowanie zostało wyłączone na mocy Ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, bowiem powód zawarł umowę sprzedaży pojazdu jako osoba fizyczna, dokonująca czynności niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą, czyli jest konsumentem, a art. 1 ust. 4 powołanej ustawy stanowi, iż do sprzedaży konsumenckiej nie mają zastosowania przepisy art. 556-581 k.c.. Powód ponadto uchybił wszelkim terminom dochodzenia podnoszonych roszczeń, zarówno z gwarancji, jak i z przepisów Ustawy o sprzedaży konsumenckiej (interwencja uboczna – k. 125-126).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo P. G. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Sp. z o.o. o zapłatę kwoty 121.000 zł i zobowiązanie do zwrotu rzeczy, zasądził od powoda na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz oddalił wnioski interwenienta ubocznego o przyznanie od powoda kosztów interwencji (wyrok k. 201).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

Powód kupił od pozwanego w dniu 7 maja 2008 roku samochód osobowy marki V. (...) rok produkcji 2007 za cenę 121.000 złotych. Pojazd został zarejestrowany w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w P. za numer, za numerem (...). Samochód został wydany powodowi w dniu 14 maja 2008 roku.

Na zakupiony pojazd została powodowi udzielona gwarancja. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. udzieliła powodowi dwuletniej gwarancji w zakresie braku wad materiałowych i wykonawczych. Producent udzielił powodowi gwarancji na lakier oraz karoserię, przy czym na brak usterek lakierniczych udzielono trzyletniej gwarancji, a na nieprzerdzewienie nadwozia od wewnątrz na zewnątrz udzielono dwunastoletniej gwarancji.

Powód zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej, która została wydana w dniu 10 kwietnia 2012 roku. Wynika z niej, że w przedmiotowym pojeździe na powłoce lakierowej stwierdzono siedem ognisk korozji.

W dniu 8 czerwca 2012 roku powód zgłosił pozwanemu wady stwierdzone w pojeździe, które zostały potwierdzone przez pozwanego. Pozwany uznał, że wady objęte są trzyletnią gwarancją, przy czym zaproponowano powodowi bezpłatną naprawę w ramach dobrej woli producenta. Producent pojazdu uzależnił naprawę pojazdu od oględzin ognisk korozji po usunięciu powłok lakieru. Pracownik pozwanego chciał w tym celu zrobić zdjęcia, jednakże powód nie wyraził zgody na usunięcie lakieru.

Powód w piśmie z dnia 18 września 2012 roku, nadanym listem poleconym w dniu 20 września 2012 roku, zażądał od pozwanego na podstawie artykułu 8 Ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o warunkach sprzedaży konsumenckiej wymiany pojazdu na wolny od wad, powołując się między innymi na korozję podpowierzchniową nadwozia.

Przedstawiciel pozwanego w piśmie z dnia 26 września 2012 roku oświadczył, że żądanie wymiany samochodu nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wady ujawniły się po upływie trzech lat od zakupu pojazdu, a zgodnie z artykułem 10 Ustawy o sprzedaży konsumenckiej odpowiedzialność sprzedającego jest ograniczona do okresu dwóch lat od zawarcia umowy.

Powód w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 roku odstąpił od umowy sprzedaży i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 121.000 złotych na podstawie art. 566 § 1 k.c.

Przedstawiciel pozwanego w piśmie z dnia 27 stycznia 2014 roku zaproponował powodowi podstawienie reklamowanego pojazdu celem weryfikacji zgłoszonych wadliwości i określenia ich charakteru pod kątem spełnienia wymogów naprawy w ramach dwunastoletniej gwarancji na karoserię samochodu.

Powód nie przedstawił pojazdu pozwanemu w celu oceny możliwości naprawy w ramach dwunastoletniej gwarancji.

W reklamowanym przez powoda pojeździe stwierdza się liczne ogniska korozji podpowłokowej, przy czym część z nich mogła powstać podczas eksploatacji pojazdu od uderzeń drobnych kamieni, które powodują oderwanie zewnętrznej powłoki lakierowej, co powoduje przedostawanie się wody i wywołuje korozję. Część z nich mogła powstać wskutek nieprawidłowego przygotowania warstwy zabezpieczenia antykorozyjnego, to jest powłoki cynku w procesie produkcyjnym. Pozostałe mogły powstać w wyniku nieprawidłowego oczyszczenia blach przed ich zawinięciem oraz niedostatecznego uszczelnienia i zabezpieczenia antykorozyjnego, a niewielka część ognisk korozji mogła powstać w wyniku mechanicznego zarysowania zewnętrznej powłoki lakierowej. Naprawa nadwozia samochodu jest możliwa.

W oparciu o tak zakreśloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie nie mają zastosowania uregulowania Kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady. Powód nie wykazał, że dokonał zakupu przedmiotowego pojazdu w celu związanym z działalnością zawodową lub gospodarczą, zastosowanie w sprawie znajdują więc przepisy Ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176 ze zmianami), która to ustawa obowiązywała w chwili zakupu pojazdu przez powoda (art. 1 ust. 1 ustawy). Przepis art. 1 ust. 4 powołanej ustawy o sprzedaży konsumenckiej przewiduje, że do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556-581 k.c., to jest przepisów o rękojmi za wady oraz przepisów dotyczących gwarancji jakości - uregulowania przyjęte w Ustawie o sprzedaży konsumenckiej należy zatem uznać za *lex specialis* w stosunku do uregulowania rękojmi i gwarancji w Kodeksie cywilnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji uznał, że powoływanie się przez powoda na przepisy art. 566 i art. 564 k.c. jest błędne, a oceny prawnej roszczenia pozwu należy dokonać w świetle przepisów Ustawy o sprzedaży konsumenckiej, która w art. 8 ust. 4 reguluje uprawnienie konsumenta do odstąpienia od umowy. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy, sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż termin

ten jest terminem zawitym, prekluzyjnym prawa materialnego, który Sąd bierze pod uwagę z urzędu, nie podlega on przedłużeniu ani przywróceniu.

Niesporne pomiędzy stronami było, że towar konsumpcyjny w postaci samochodu został powodowi wydany w dniu 14 maja 2008 roku. Zatem dwuletni termin przewidziany w art. 10 ust. 1 ustawy upłynął w dniu 14 maja 2010 roku, natomiast jako datę stwierdzenia niezgodności pojazdu z umową należy przyjąć dzień 10 kwietnia 2012 roku, w którym niezgodność ta została stwierdzona i opisana w ekspertyzie technicznej zleconej przez powoda. Wobec powyższego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że upływ dwuletniego terminu spowodował wygaśnięcie roszczenia dochodzonego w pozwie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył również, iż upływ dwuletniego terminu nie wyłącza uprawnień wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową tylko w jednym wypadku, o którym mowa w art. 10 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej tj. gdy sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującemu. Sąd doszedł jednak do wniosku, iż taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Powód wbrew treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie wykazał, że pozwany w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności pojazdu z umową. Nie wykazał też, że niezgodność ta została stwierdzona przed upływem dwuletniego zawitego terminu, którego bieg rozpoczął się w dniu wydania pojazdu. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, iż bezprzedmiotowa i niecelowa jest ocena roszczenia pozwu w świetle art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, który reguluje przesłanki odstąpienia od umowy i na podstawie art. 10 ust. 1 i 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej oddalił powództwo.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 107 zd. 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie od powoda kosztów interwencji uznając, że interwenient uboczny nie przyczynił się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia, podnosząc okoliczności analogiczne do powołanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Sąd wskazał również, że rozważania interwenienta dotyczące uprawnień powoda z gwarancji, ocenić należy jako nieprzydatne i nieadekwatne do roszczeń pozwu wynikających z odstąpienia od umowy sprzedaży.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w pkt. 1 i 2 i wnosząc o uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów;
- art. 316 k.p.c. poprzez zaniechanie brania pod uwagę dowodów zebranych w toku postępowania w szczególności opinii rzeczoznawców zebranych przez powoda przez wytoczeniem powództwa, zlecenia naprawy z 8.05.2015 roku, pisma PHU (...) Spółki z o.o. z lipca 2012 roku, pisma (...) serwisu (...) oraz przyznania interwenienta ubocznego, z których wynika, że sprzedawca wiedział o wadach pojazdu polegających na korozji elementów wskutek niewłaściwego zabezpieczenia antykorozyjnego;

a w konsekwencji tych uchybień na obrazę art. 328 § 2 k.p.c.;

2. obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie uprawnienia powoda do odstąpienia od umowy kupna pojazdu;
- art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niezastosowanie mimo świadomości sprzedawcy o niezgodności towaru z umową w dacie sprzedaży pojazdu.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sprzedawca wiedział o wadzie, o czym świadczy fakt natychmiastowego zakwalifikowania wady pojazdu powoda, bez przeprowadzenia szczegółowych oględzin. Ponadto o wiedzy sprzedawcy o wadzie, w ocenie skarżącego, świadczy również fakt zaproponowania powodowi dobrowolnej nieodpłatnej naprawy pomimo upływu okresu gwarancji, a także stwierdzenie interwenienta ubocznego, iż tego rodzaju wady są znane producentowi oraz partnerom serwisowym i zostały opisane w instrukcjach technicznych. W konsekwencji powód wskazał, że skoro zaistniały przesłanki z art. 10 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej to właściwy termin przedawnienia określa art. 118 k.c. – zastosowanie powinien znaleźć 10-letni termin, który jeszcze nie upłynął. Wobec tego, w ocenie powoda, jego uprawnienie do odstąpienia od umowy nie wygasło, skoro zostało zgłoszone przez terminem przedawnienia roszczenia.

W odpowiedziach na apelację pozwany oraz interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Podnieśli, iż zarzuty podniesione przez powoda są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Interwenient uboczny (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 3 wyroku z dnia 1 lipca 2015 roku, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenient ubocznego kwoty 4.827 zł stanowiącej zwrot kosztów interwencji ubocznej. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu postanowieniu interwenient uboczny zarzucił:

–

- naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 107 zd. 3 k.p.c. poprzez niezasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł, zwrotu opłaty od interwencji w wysokości 1.210 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie 4.827 zł pomimo tego, że interwenient uboczny poczynił nakłady pracy konieczne do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy oraz niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym przedstawiał twierdzenia i dowody, aktywnie uczestniczył w rozprawach, był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a także poprzez uznanie, że wywody i rozważania interwenienta ubocznego są nieprzydatne i nieadekwatne do roszczeń pozwu;
- naruszenie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez niezasadne przyjęcie, że interwenientowi nie należą się koszty zastępstwa procesowego pomimo, że był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, z uwagi na to że nie przyczynił się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu interwenient uboczny wskazał na szereg czynności, jakie podjął w toku postępowania podkreślając, iż były one potrzebne oraz istotne dla rozstrzygnięcia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 marca 2016 r. powód wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że powód skierował roszczenie przeciwko sprzedawcy - Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a nie gwarantowi, którym jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., jako następcą prawny (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Roszczenie powoda jest wywodzone z odstąpienia od umowy sprzedaży i zmierza do zwrotu świadczeń wzajemnych. Należy je zatem zakwalifikować jako roszczenie wynikające z rękojmi a nie z gwarancji, bowiem odstąpienie od umowy jest uprawnieniem przysługującym kupującemu wobec sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Gwarancja udzielona na pojazd nie obejmowała tego rodzaju uprawnień kupującego, przewidywała jedynie prawo powoda do żądania naprawy albo wymiany pojazdu lub jego części.

Analizując argumenty apelacji, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Jako nietrafny należy ocenić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. sygn. akt. I ACa 199/15; wyrok SN z dnia 19 marca 2012 r. sygn. akt. II UK 162/11). W rozpoznawanej sprawie pomimo, iż uzasadnienie skarżonego wyroku zostało na podstawie art. 328 § 1<sup>1</sup> k.p.c. ogłoszone w formie ustnej, spełnia ono wszystkie wymogi określone w cytowanym wyżej przepisie (art. 328 § 2 k.p.c.) i pozwala prześledzić tok rozumowania Sądu pierwszej instancji.

Brak również podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 316 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę aktualności orzeczenia sądowego i stanowi, że sąd wydaje wyrok po zamknięciu rozprawy, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Pojęcie "stan rzeczy" oznacza zaś okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Z lektury uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia wynika, iż ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uwzględniał wszystkie okoliczności, zarówno faktyczne jak i prawne, istniejące w chwili zamknięcia rozprawy. Skarżący nie podniósł natomiast żadnych argumentów mogących świadczyć o tym, że Sąd Okręgowy wyrokując, nie brał pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Co istotne, z uzasadnienia apelacji wynika, że podnosząc rozpatrywany zarzut powód w istocie podważa ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. Tymczasem przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie może być podstawą kwestionowania dokonanej przez sąd oceny dowodów. Poza zakresem jego zastosowania pozostaje ewentualne pominięcie okoliczności faktycznych wynikających z przeprowadzonych dowodów przy ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustalenia stanu faktycznego (tak m.in. SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 września 2008 r. w sprawie I CSK 41/08, LEX nr 457851, podobnie SA w Lublinie w wyroku z dnia 17 września 2014 r. w sprawie sygn. I ACa 596/14, LEX nr 1527098).

Jako chybiony należało również ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego Sąd pierwszej instancji - w ocenie skarżącego - dopuścił się poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów. W myśl powołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie nosi cech dowolności.

Odnosząc się do zarzutu postawionego przez apelującego trzeba wskazać, że został on sformułowany na tyle ogólnikowo, że w zasadzie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Powód nie wskazał, które dowody zostały niewłaściwie ocenione, nie wyjaśnił, na czym miała polegać wadliwość tej oceny, a przede wszystkim nie uzasadnił, w jaki sposób Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, iż dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest dowolna. Tego rodzaju argumentacja, sprowadzająca się do samej tezy o naruszeniu dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie czyni zadość wymogom prawidłowo skonstruowanego zarzutu naruszenia prawa procesowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, Legalis nr 741055).

Jeśliby nawet przyjąć, że zarzut błędnej oceny dowodów dotyczy dokumentów, które skarżący powołuje w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 316 k.p.c. oraz w uzasadnieniu apelacji, to i tak brak jest podstaw dla zakwestionowania oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Z treści zgłoszenia naprawy z dnia 8 czerwca 2012 roku i adnotacji uczynionej przez świadka D. M. o możliwości naprawy pojazdu w ramach „dobrej woli producenta” (dokument na k. 13 akt) nie można bowiem wywieść, jak chce tego skarżący, że sprzedawca w dacie sprzedaży wiedział o niezgodności spornego pojazdu z umową tj. o jego wadach będących przedmiotem reklamacji. Uczyniona przez świadka adnotacja była jedynie przekazem wcześniej uzgodnionej woli producenta pojazdu i w żaden sposób nie świadczy o tym, że sprzedawca posiadał wiedzę o wadach pojazdu w chwili zawarcia umowy, a tylko tego rodzaju wiedza jest relewantna prawnie z punktu widzenia przesłanek art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176). O wiedzy sprzedawcy z daty sprzedaży nie świadczy również fakt wstępnego zakwalifikowania wad pojazdu w omawianym zleceniu naprawy, z jednoznacznym zastrzeżeniem, że ostateczne rozpoznanie rodzaju usterki nastąpi dopiero po zdjęciu warstwy lakieru z podłoża. Sprzedawca kierował się w tym zakresie instrukcją producenta w przedmiocie rozpatrywania roszczeń dotyczących korozji i wad lakieru (k 183), opracowaną w 2010 r.

Twierdzeń apelującego nie wspiera również pismo procesowe interwenienta ubocznego z dnia 18 marca 2015 roku. Przede wszystkim należy podkreślić, że pismo procesowe nie jest środkiem dowodowym. Ponadto analizowane pismo nie zostało sporządzone przez sprzedawcę, czyli przez podmiot, którego wiedza o wadzie jest istotna w świetle przesłanek zawartych w art. 10 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, lecz przez interwenienta ubocznego, a więc nie może stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń co do świadomości sprzedawcy. Co więcej, z treści tego pisma nie wynika wcale, by sprzedawca lub gwarant w dacie sprzedaży i wydania towaru wiedzieli o istnieniu wad tego konkretnego pojazdu, który nabył powód. Tezy takiej nie potwierdza odwołanie się przez interwenienta ubocznego do instrukcji technicznych, które nota bene nie zostały załączone do akt sprawy. Z istoty swej jednak instrukcje techniczne dotyczą określonego produktu jako takiego, a nie konkretnego jego egzemplarza. Innymi słowy, odnoszą się one do sposobu kwalifikacji i naprawy usterek we wszelkich pojazdach marki V., a nie do wad konkretnego pojazdu będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Apelujący zdaje się także nie dostrzegać, że interwenient uboczny odwołał się do owych instrukcji dla podważenia wniosków opinii biegłego o wytwórczym charakterze stwierdzonych usterek, a zatem negował, by przyczyna ich powstania tkwiła w samej rzeczy i wadliwym sposobie jej wytworzenia. A zatem także z tej przyczyny nie sposób uznać, by stanowisko interwenienta ubocznego w jakikolwiek sposób potwierdzało istnienie wady (niezgodności towaru z umową) już w chwili jego sprzedaży.

Jakichkolwiek informacji o rzekomej wiedzy pozwanego w przedmiocie niezgodności towaru z umową w dacie sprzedaży nie sposób także wywieść z powołanej przez apelującego prywatnej opinii rzeczoznawcy (...) z dnia 10 kwietnia 2012 r. (k 9 -10 akt) oraz opinii (...) Spółki z o.o. w W. z dnia 10 stycznia 2014 r. (k 80 i nast. akt), czy też pisma firmy (...) z dnia 17 października 2013 r. (17 akt). W aktach sprawy brak jest powołanego przez apelującego pisma pozwanego z lipca 2012 r.

Na koniec wreszcie ponownie wypada przypomnieć, że pozwany nie udzielał gwarancji na sporny pojazd. Gwarantem był całkowicie inny podmiot, co apelujący zdaje się pomijać w rozważaniach apelacji dotyczących rzekomego gwarantowania przez pozwanego prawidłowego działania sprzedanego samochodu oraz wysokiej jakości powłoki lakierowanej i nadwozia. Jedynie hipotetycznie należy zatem wskazać, że nawet udzielenie takiego zapewnienia gwarancyjnego nie przesądza o pozytywnej wiedzy sprzedawcy o niezgodności towaru z umową. W piśmiennictwie podkreśla się bowiem, że dyspozycją art. 10 ust. 4 jest objęty przypadek, w którym sprzedawca wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego. Nie wymaga się od sprzedawcy dołożenia starań w uzyskaniu informacji o możliwej niezgodności towaru z umową i przekazania jej kupującemu, czy w lżejszej postaci nie sankcjonuje się

przypadków, w których sprzedawca nie wiedział, chociaż powinien był wiedzieć (tak M. P. –Szczególne warunki sprzedaży konsumenckiej oraz zmiana Kodeksu cywilnego. Komentarz, LEX 2003, teza 3 do art. 10 ust. 4).

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należy przyjąć, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybień proceduralnych i prawidłowo ustalił stan faktyczny sporu. Przy poprawnie określonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, właściwie zastosował prawo materialne. Stawiane przez apelującego zarzuty naruszenia przepisu art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176). oraz art. 118 k.c. są nietrafne i jako takie nie mogły doprowadzić do wzruszenia kontrolowanego rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim zasadne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Z mocy art. 1 ust. 4 przepisy tego aktu prawnego wyłączają regulację art. 556 – 581 k.c. Jak już zostało wskazane na wstępie, dochodzone przez powoda roszczenie, wynikające z odstąpienia od umowy sprzedaży, należy zakwalifikować jako roszczenie z rękojmi z tytułu niezgodności towaru z umową. Warunkiem skorzystania z uprawnień z rękojmi przewidzianych w art. 8 ust. 4 powołanej ustawy jest stwierdzenie wady przed upływem dwóch lat od wydania towaru kupującemu (art. 10 ust. 1 ustawy). Wątpliwości nie budzi zawity charakter analizowanego terminu (podobnie M. P. –Szczególne warunki sprzedaży konsumenckiej oraz zmiana Kodeksu cywilnego. Komentarz, LEX 2003, teza 2 do art. 10).

W sprawie bezsporne było, iż do zakupu pojazdu doszło w dniu 7 maja 2008 roku, do jego wydania - odpowiednio w dniu 14 maja 2008 r., zaś wady zastały ujawnione dopiero w kwietniu 2012 roku, a zatem po upływie 2 letniego terminu prekluzyjnego, o jakim mowa w art. 10 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Upływ wskazanego terminu powoduje, że uprawnienia z rękojmi wygasają.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł również, iż upływ dwuletniego terminu nie wyłącza uprawnień wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową tylko w jednym wypadku, o którym mowa w art. 10 ust. 4 powołanej ustawy tj. gdy sprzedawca w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującemu. Doszedł jednak do trafnego wniosku, że taka sytuacja nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie. Powód wbrew treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., nie wykazał, że pozwany w chwili zawarcia umowy wiedział o niezgodności pojazdu z umową. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż bezprzedmiotowa i niecelowa jest dalsza ocena roszczenia pozwu w świetle art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, który reguluje przesłanki odstąpienia od umowy sprzedaży.

Wobec wygaśnięcia uprawnień przysługujących powodowi z tytułu rękojmi, dla oceny dochodzonego w sprawie roszczenia nie mógł również mieć zastosowania przepis art. 118 k.c. Uzupełniająco wypada zauważyć, że uprawnienie do odstąpienia od umowy ma charakter prawa podmiotowego o charakterze prawokształtującym, nie jest zatem roszczeniem majątkowym podlegającym przedawnieniu.

Do prawidłowych rozważań Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, należy dodać i to, że w realiach sporu kupujący uchybił także terminowi przewidzianemu w art. 10 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Zgodnie z powołanym przepisem, roszczenia kupującego określone w art. 8 przedawniają się z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową; przedawnienie nie może się skończyć przed upływem terminu określonego w ust. 1. W takim samym terminie wygasa uprawnienie do odstąpienia od umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupujący złożył po raz pierwszy dopiero w dniu 10 stycznia 2014 roku, czyli prawie dwa lata po wykryciu wad samochodu, podczas gdy powołany przepis jednoznacznie stanowi, iż uprawnienie do odstąpienia od umowy wygasa z upływem roku od stwierdzenia przez kupującego niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Kupujący uchybił zatem nie tylko dwuletniemu terminowi do ujawnienia wad (art. 10 ust. 1 ustawy), ale po ich ujawnieniu nie dochował również rocznego terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (art. 10 ust. 2 ustawy). Oba terminy są przy tym terminami zawitymi, których upływ Sąd uwzględni z urzędu, zaś kognicją Sądu Apelacyjnego w postępowaniu odwoławczym objęte są



wszystkie uchybienia prawa materialnego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 107 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego oraz interwenienta ubocznego kwoty po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Rozstrzygając o zwrocie kosztów poniesionych przez interwenienta ubocznego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę stawiennictwo pełnomocnika interwenienta ubocznego na rozprawie apelacyjnej i złożenie odpowiedzi na apelację, w konsekwencji dochodząc do przekonania, iż jego wkład w rozstrzygnięcie sporu na tym etapie uzasadnia zastosowanie art. 107 k.p.c.

Odnosząc się do zażalenia wniesionego przez interwenienta ubocznego od postanowienia zawartego w punkcie 3. zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, iż okazało się ono niezasadne, i jako takie podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 107 zdanie trzecie k.p.c. Sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. Bezpośrednio z treści art. 107 wynika, że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił, jak też zasądzenie kosztów od interwenienta na rzecz strony nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas, gdy sąd uzna taką potrzebę (zob. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11; wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r., I ACa 338/12, Komentarz aktualizowany do art. 107 Kodeksu postępowania cywilnego, (red.) A. Jakubecki, Lex 2015). Przyznanie interwenientowi kosztów interwencji dopuszczalne jest tylko od przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, i tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione wynikiem sprawy. Nawet wtedy, gdy przesłanki te zachodzą, zasądzenie tych kosztów możliwe jest w drodze wyjątku. Jak wskazał SA w B. w postanowieniu z dnia 8 stycznia 1998 r. (I ACz 7/98, OSAB 1998, nr 1, poz. 10), przyznanie kosztów procesu interwenientowi ubocznemu zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I., (red.) M. Manowska, WK 2015).

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawione wyżej zapatrywania doktryny i judykatury, a w konsekwencji pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, iż wniosek interwenienta ubocznego o przyznanie kosztów nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego interwenient uboczny nie przyczynił się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia. Interwenient podnosił okoliczności analogiczne do powołanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Przedstawiał argumentację dotyczącą uprawnień powoda z gwarancji i polemizował aktywnie z opinią biegłego, jednak uprawnienia te nie były przedmiotem niniejszej sprawy, a opinia biegłego ostatecznie w żaden sposób nie przełożyła się na treść rozstrzygnięcia. Jego udział nie przyczynił się zatem do wyjaśnienia sprawy tj. tych okoliczności, które zadecydowały o bezzasadności powództwa (przekroczenie zawitych terminów prawa materialnego).

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.